

Ks. Jan D. Szczurek*
Emerytowany prof. UPJPII

KAPŁAŃSTWO W SŁUŻBIE NADZIEI

PRIESTHOOD IN THE SERVICE OF HOPE

Summary

The article demonstrates the existence of a natural connection between the priesthood and man's hope for salvation, which became possible thanks to the sacrifice of Jesus Christ on the cross. It is natural because it is in human nature to consciously and voluntarily devote oneself (heroism) to values of one's own choosing (*homo capax sacerdotii*). On this basis, we can speak of a natural priesthood and of man as an "»un-aware« priest" (C.K. Norwid [poet]). Pope John Paul II highlighted the connection between priesthood and hope. This connection consists in the priesthood's service to hope, which is expressed and simultaneously strengthened by total dedication to God, which constitutes the fundamental act of priesthood. Other priestly functions (teaching and leadership) define the object of hope and ensure its attainment. This service was exemplified in Christ, the supreme and eternal priest.

Keywords: priesthood, hope, heroism, dogmatic theology, Jesus Christ, Cyprian Kamil Norwid, John Paul II

Streszczenie

Artykuł wykazuje istnienie naturalnego związku między kapłaństwem i nadzieją człowieka na osiągnięcie zbawienia, które stało się możliwe dzięki ofierze krzyżowej Jezusa Chrystusa. Jest on naturalny, ponieważ do natury człowieka należy

* Ks. Jan Daniel Szczurek – prezbiter archidiecezji krakowskiej, prof. tytularny nauk teologicznych, czł. zespołu red. w l. 1993–2013, a w l. 2014–2024 red. nac. „Analecta Cracoviensia”, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w l. 2006–2012, kier. studiów doktoranckich tego Wydziału w l. 2006–2021, dyr. Instytutu Teologii Dogmatycznej w l. 2012–2020. Adres do korespondencji: atdaniel@cyf-kr.edu.pl; ORCID: 0000-0002-9804-0566.

zdolność do świadomego i dobrowolnego poświęcania się (heroizm) na rzecz wartości przez siebie wybranych (*homo capax sacerdotii*). Na tej podstawie można mówić o kapłaństwie naturalnym, a o człowieku, że jest „kapłanem »bez-wied-nym«” (C.K. Norwid). Na związek kapłaństwa z nadzieją zwrócił uwagę papież Jan Paweł II. Związek ten polega na służebności kapłaństwa wobec nadziei, która jest wyrażana i równocześnie umacniana przez całkowite oddanie się Bogu, co stanowi fundamentalny akt kapłański. Pozostałe funkcje kapłańskie (nauczanie i kierowanie) określają przedmiot nadziei i zapewniają jego osiągnięcie. W sposób wzorcowy ta służebność została zrealizowana w Chrystusie, najwyższym i wiecznym kapłanie.

Słowa kluczowe: kapłaństwo, nadzieja, heroizm, teologia dogmatyczna, Jezus Chrystus, Cyprian Kamil Norwid, Jan Paweł II

*

„Złóżcie należne ofiary i miejcie w Panu nadzieję!” (Ps 4,6). Tak psalmista wyraża związek kapłaństwa z nadzieją: ofiary składane przez kapłanów (ἱερεύς, Hbr 8,4) pozwalały żywić nadzieję na Bożą życzliwość (por. Ps 4,7; 1 P 2,5). W istocie jednak nie były w stanie udoskonalić w sumieniu składających je (Hbr 9,9). Dlatego Nowy Testament przekazuje nam nowe kapłaństwo, głębiej i szerzej rozumiane, obejmujące wszystkie sprawy odnoszące się do Boga (Hbr 5,1). Należy do nich także służba Bogu (Dz 27,23; por. Łk 2,37) i ludziom (Rz 14,18n).

Przedmiotem niniejszego studium jest rola kapłaństwa w budzeniu nadziei na życie wieczne, w jej umacnianiu i rozwijaniu. Posoborowa teologia kapłaństwa zwraca szczególną uwagę na jego służebność. Jest ona cechą nie tylko kapłaństwa przekazywanego przez sakrament święceń, nazywanego wcześniej hierarchicznym albo urzędowym, a obecnie służebnym (*sacerdotium ministeriale*). Jest ona także cechą kapłaństwa przekazywanego przez sakrament chrztu świętego i umacnianego przez sakrament bierzmowania, nazywanego wspólnym (*sacerdotium commune*).

W kapłańskiej służbie na rzecz nadziei chodzi o takie działania inspirowane przez Ducha Świętego, które konkretną osobę wierzącą prowadzą do wzbudzenia aktu nadziei na osobiste osiągnięcie tego, co jest treścią wyznawanej przezeń wiary w Chrystusa, czyli na zbawienie i życie wieczne w domu Jego Ojca. Nadzieja jako cnota teologalna jest oczywiście przedmiotem teologii moralnej. Jednak ze względu na jej eschatologiczne ukierunkowanie jest także przedmiotem teologii dogmatycznej, która nieprze-

rwanie szuka pogłębionego rozumienia treści wiary i wyrastającej z niej nadziei oraz miłości Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Dlatego prezentowane tu studium koncentruje się na istocie kapłaństwa Nowego Testamentu w relacji do przedmiotu nadziei, ujmowanych z perspektywy teologii dogmatycznej. Innymi słowy, chodzi o poszukiwanie odpowiedzi na pytania, na czym polega „ofiara należna [Bogu]” i jak to możliwe, że taka ofiara pozwala „mieć w Panu nadzieję”.

Kapłańskimi działaniami z woli Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana są głoszenie Ewangelii, sprawowanie kultu i troska o wspólnotę wiernych, wyrażane zwykle w formie potrójnej funkcji nauczania, uświęcania i kierowania (albo: prorockiej, kapłańskiej, królewskiej). W ich centrum jest funkcja kultyczna, w doczesności realizowana przez ofiarę. Jej kształt niewątpliwie zależy od sposobu jej pojmowania, a także od sposobu pojmowania samej nadziei. Dlatego potrzebne jest spojrzenie na nadzieję z perspektywy filozoficznej, potem dogmatycznej.

PRZEDMIOT NADZIEI

PERSPEKTYWA FILOZOFICZNA

W ujęciu encyklopedycznym nadzieja jawi się jako rzeczywistość będąca przedmiotem uwagi filozofów już od wczesnej starożytności. Nad jej przedmiotem zastanawiali się między innymi Platon i Arystoteles¹. Dla filozofów starożytnej Grecji nadzieja (ἐλπίς) oznaczała oczekiwanie przyszłości zarówno w dobrym, jak i w złym znaczeniu². Niepewność dotycząca przyszłości skłaniała do iluzorycznego rozbudzania nierzadko zwodniczych oczekiwań. Po pojawieniu się racjonalności w refleksji nad nadzieją w okresie greckiego oświecenia te oczekiwania zaczęto porządkować. Friedrich Kümmel zauważa, że racjonalny komponent nadziei uprawdopodobniał spełnienie się oczekiwanego dobra. Przeciwnieństwem takiej nadziei jest strach, który oparty jest na tym samym schemacie racjonalnym. Oba mają istotny wpływ na aktualny stan ducha, z tym że pierwszy pobudzał do radości, drugi do przygnębienia. Od czasów Arystotelesa i stoicyzmu oba

¹ J. Filipkowski, *Nadzieja. Aspekt filozoficzny*, [hasło] w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 633.

² Podobnie jest w jęz. łacińskim, gdzie *spes* oznacza „nadzieję”, „oczekiwanie” albo „obawę” (*Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 5, Warszawa 1979, s. 193).

te stany były poddawane racjonalnej kontroli³. Greckie oświecenie miało istotny wpływ na pojmowanie nadziei w filozofii oświecenia.

Nawet pobieżny przegląd rozwoju filozoficznych poglądów odzwierciedla starożytne przekonanie o dwóch przeciwstawnych wymiarach nadziei (ἐλπίς): o optymizmie i obawie. Pesymistyczny wymiar nadziei podkreślał Friedrich Wilhelm Nietzsche. Został on przez Edwarda Sienkiewicza zaliczony do grupy filozofów „kuszonych rozpaczą”, obok Arthura Schopenhauera i Jeana Paula Sartre’a⁴. Rozpacz jako przeciwieństwo nadziei może stać się pokusą przez rozczarowanie, które w przypadku Schopenhauera powstało wskutek długo trwającego braku zainteresowania jego filozofią⁵.

Obok nurtu pesymistycznego rozwija się także optymistyczny nurt filozofii nadziei. Sienkiewicz zalicza do niego Ernsta Blocha i Gabriela Marcela. Zestawienie ich poglądów na nadzieję wskazuje na radykalną różnicę: pierwszy pokłada nadzieję w religii, ale bez Boga⁶, drugi – nadzieję swą zasadza na transcendencji, która „jest najbardziej fundamentalną podstawą zakorzenienia ludzkiej wolności i najbardziej sensownym wyjaśnieniem ludzkiego niepokojenia się z przeciwnościami”⁷.

Takie odwołanie się do transcendencji otwiera myśl filozoficzną na teologię. Elementy teologiczne w filozofii nadziei znajdujemy na przykład u Józefa Tischnera, który pod koniec swej twórczości szukał inspiracji u Hansa Ursa von Balthasara⁸. Jego zdaniem nie tyle przyszłe zbawienie, ile całość chrześcijaństwa należy interpretować w kluczu nadziei, ponieważ „wydarzenie chrześcijaństwa było wydarzeniem we wnętrzu ludzkiej nadziei”⁹. Nowością w jego myśleniu o nadziei, podobnie zresztą jak w przypadku von Balthasara, jest wyjście poza dotychczasowy schemat myślenia o nadziei jako tej, którą człowiek pokłada w Bogu. To wyjście polega na myśleniu o nadziei z perspektywy Boga, czyli na nadziei, jaką Bóg pokła-

³ F. Kümmel, *Hoffnung. Philosophisch*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, eds. G. Müller et al., t. 15, Berlin–New York 1997, s. 480.

⁴ E. Sienkiewicz, *O odwagę patrzenia w przyszłość: nadzieja według wybranych filozofów*, Szczecin 2008, s. 55–154.

⁵ Tamże, s. 57.

⁶ Tamże, s. 180–187.

⁷ Tamże, s. 238n.

⁸ Zob. studium porównawcze na temat nadziei u obu autorów: L. Wołowski, *La grazia e la libertà nel dramma dell'uomo bisognoso della salvezza in H.U. von Balthasar e J. Tischner*, Roma 2017, s. 127; zob. też: P. Sobczak, *Koncepcja nadziei w ujęciu filozoficznym św. Tomasza z Akwinu i Józefa Tischnera*, Tarnów 2005, s. 202.

⁹ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 2005, s. 272.

da w człowieku¹⁰. Abstrahując od kwestii podmiotowości nadziei¹¹, trzeba zwrócić uwagę na aspekt soteriologiczny Tischnerowego ujęcia nadziei. Jego zdaniem bowiem „dopiero dzięki nadziei Bóg staje się ratunkiem człowieka – istoty pielgrzymującej, której nieobce są chwile błędzeń”¹².

Zasygnalizowany rozwój filozoficznych poglądów na temat nadziei pokazuje z jednej strony, że jest to zagadnienie istotne dla rozumienia człowieka i sensu jego dziejów, z drugiej zaś, że zakres dociekań jest ograniczony możliwościami rozumu¹³, a wskutek tego sama nadzieja jest postrzegana w horyzoncie doczesności i to przez pryzmat korzyści, jakie ona daje, bądź strat przy jej braku, do których należy na przykład „rezygnacja z trudu bycia osobą”¹⁴.

Przed filozoficzną rezygnacją z takiego trudu broni człowieka teologiczny optymizm zawarty w soteriologicznym wymiarze nadziei. Jego rozwinięcie daje teologia dogmatyczna i prezentowane przez nią ujęcie nadziei.

PERSPEKTYWA DOGMATYCZNA

ROZWÓJ NAUKI KOŚCIOŁA

Podstawy biblijne zostały przedstawione w artykule Beate Kowalski *Hoffnung gegen alle Hoffnung*, opublikowanym w tym numerze TwP¹⁵, dlatego zbytecznym wydaje się prezentowanie szerszych podstaw skrypturystycznych dla twierdzeń z zakresu teologii dogmatycznej na temat przedmiotu nadziei.

Pamiętając, że ona należy do „zespołu” cnót teologalnych, trzeba zwrócić uwagę na jej funkcje w relacji do wiary i do miłości (Rz 5,1–5; 1 Kor 13,13; Kol 1,4–5; Hbr 10,22–24; 1 P 1,21–22). W tekstach natchnionych znajdujemy bowiem różne analogie na ten temat. Na przykład Zdzisław Pawłowski odwołuje się do analogii „uzbrojenia”, zaczerpniętej zresztą od św. Pawła, aby wyrazić specyfikę każdej z nich: wiara i miłość są jak pancerz, a nadzieja

¹⁰ L. Wołowski, *La grazia...*, s. 127.

¹¹ Chodzi bowiem o następujące zagadnienie: w jakim sensie Bóg pokłada nadzieję w człowieku? Jeśli Bóg może być podmiotem nadziei, to w takim razie jeszcze bardziej są nimi duchy czyste (aniołowie, Szatan z demonami) jako stworzenia. To rodzi także problem przedmiotu nadziei, zarówno w przypadku duchów czystych, jak i Boga samego, przede wszystkim ze względu na jej doczesny wymiar (por. Rz 8,24). Z perspektywy doczesności można – jak się wydaje – mówić o zaufaniu Boga do człowieka wyrażanym w misji mu powierzanej, jak w przypadku przekazania władzy odpuszczania grzechów (J 20,22–23) czy depozytu wiary (1 Tm 6,20; 2 Tm 1,14).

¹² J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei...*, s. 6 (wstęp); por. L. Wołowski, *La grazia...*, s. 127.

¹³ Marcel nie chce wychodzić poza dane rozumowe, korzystając np. z danych teologicznych, jak zauważa E. Sienkiewicz (*O odwagę...*, s. 238).

¹⁴ Tamże, s. 42–49.

¹⁵ Zob. s. 7–17.

zbawienia jak hełm (1 Tes 5,8). Taka analogia opisuje więc życie chrześcijanina jako walkę. Z punktu widzenia ich wzajemnych relacji wiara weryfikuje się w miłości („działa przez miłość”, Ga 5,6), nadzieja zaś, opierając się na wierze, dzięki wsparciu przez Ducha Świętego, oczekuje pełni sprawiedliwości (Ga 5,5), co akcentuje wymiar nadprzyrodzony każdej z nich. Oprócz tego ich specyfikę uwypuklają odpowiednie dookreślenia: dzieło wiary, trud miłości, wytrwałość nadziei (1 Tes 1,3), przez co życie chrześcijanina przybiera postać życia na co dzień. Wreszcie według Listu do Hebrajczyków, nawiązującego do pierwszych prześladowań, nadzieja jawi się jako bezpieczna i silna kotwica (Hbr 6,18–19), mocująca człowieka w Tym, który zawsze jest wierny swoim obietnicom (Hbr 10,23). Poprzez taką analogię czasy prześladowań stają się podobne do gwałtownej burzy na morzu¹⁶.

Takie dane objawienia Bożego są w naturalny sposób podstawą rozwoju nauki Kościoła o nadziei. Charakterystyczne jest to, że przez długi okres, obejmujący dwa tysiąclecia, nadzieja była częścią moralnego nauczania Kościoła, a w konsekwencji wchodziła w zakres teologii moralnej¹⁷. Oprócz tego, ze względu na nadprzyrodzony charakter cnoty nadziei, najważniejsze dokumenty Kościoła na jej temat traktują ją jako dar nadprzyrodzony, co jest przedmiotem charytologii.

Do zbioru najważniejszych dokumentów Kościoła wyselekcjonowanych przez Heinricha Denzingera i Petera Hünermanna¹⁸, a dotyczących nadziei, należą te wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, które mówią o nadziei na życie wieczne będącej przejawem życzliwego działania Boga w świecie¹⁹. Do tego zbioru najważniejszych dokumentów należy

¹⁶ Por. Z. Pawłowski, *Nadzieja w Biblii*, [hasło] w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 636.

¹⁷ O nadziei z perspektywy moralnej zob. M. Machinek, *Nadzieje i nadzieja. O chrześcijańskiej postawie wobec przyszłości*, „Teologia w Polsce” 19 (2025) 2, s. 39–54.

¹⁸ H. Denzinger, *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen*, Freiburg im Breisgau–Basel–Rom–Wien 1999 [dalej: DH], s. 1756.

¹⁹ W tej kwestii Urząd Nauczycielski Kościoła odrzucił dwa twierdzenia na temat cnoty nadziei: „Grzeszy ten, kto działa ze względu na wieczną nagrodę” (Sobór Trydencki, *Dekret o usprawiedliwieniu* [z 1547 r.]: „in omnibus operibus iustos peccare, si in illis [...], mercedem quoque intuitur aeternam”, DH 1539, 1576, 1581) oraz „Całkowite oddanie się [Bogu] wymaga wyzbycia się nadziei” ([kwietystyczny błąd M. de Molinos] Innocenty XI, *Konstytucja »Caelestis Pastor«* [z 1687 r.], nr 7: „Non debet anima cogitare nec praemio [...]”, DH 2207*, 2212*; por. błędy M. Bajusa w kwestii motywu aktu moralnego [w tym nadziei]: DH 1925, 1934–1938). Kościół odrzucił także twierdzenie: „Brakuje wszystkiego grzesznikowi, który nie ma nadziei, a nie ma nadziei w Bogu, gdzie nie ma miłości Boga” ([jansenistyczny błąd P. Quesnela] Klemens XI, *Konstytucja »Unigenitus Dei Filius«* [z 1713 r.], nr 57: „Totum deest peccatori quando ei deest spes in Deo, ubi non est amor Dei”, DH 2457*). Kościół odrzucił także twierdzenie (z zakresu moralności), że człowiek nie jest zobowiązany do tego, aby kiedykolwiek w życiu wzbudzić akt nadziei (DH 2021*).

także dokument wskazujący na doczesny wymiar nadziei, która znika po osiągnięciu przez człowieka stanu błęgiego oglądu²⁰. Kościół zwraca uwagę również na jej antropologiczny wymiar, polegający na tym, że wskutek braku nadziei na życie wieczne „godność człowieka [...] doznaje poważnego uszczerbku”²¹.

Aspekt dogmatyczny nadziei, czyli jej przedmiot, jest obecny w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* i jest opisany jako „przyszła chwala” (*futura gloria*)²², „obiecane odnowienie” (*restitutio promissa*), „dobra przyszłość” (*futura bona*), „zbawienie” (*salus*)²³. Są to więc dobra eschatologiczne, których zadatek jest dostępny już w doczesności poprzez nieustannie dokonujące się odnawianie człowieka za sprawą Ducha Świętego działającego w Kościele²⁴. Doczesnym znakiem nadprzyrodzonej i eschatologicznej nadziei jest także poczucie sensu tego życia (*sensus vitae nostrae temporalis*), w którym pracujemy nad naszym zbawieniem²⁵.

Kwestia sensu życia człowieka mającego nadzieję wybrzmiewa znacznie mocniej w konstytucji duszpasterskiej o Kościele. Już w jej pierwszych słowach mamy nawiązanie, zapewne intuicyjne, do starożytnego doświadczenia dwuznaczności nadziei jako rodzącej radość bądź strach. Sobór stwierdza bowiem, że „radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych”²⁶. Konstytucja podkreśla także eschatologiczny wymiar nadziei, wyjaśniając, na czym polega jej szczególne, egzystencjalne znaczenie: „nadzieja eschatologiczna nie pomniejsza doniosłości zadań ziemskich, lecz raczej wspiera ich spełnianie się nowymi pobudkami”²⁷.

²⁰ Papież Benedykt XII w konstytucji *Benedictus Deus*, z roku 1334, używa formuły odwołującej się do swego najwyższego, apostolskiego autorytetu (*auctoritate Apostolica diffnimus: quod [...]*), co wskazuje na wysoką kwalifikację teologiczną tego stwierdzenia (por. DH 1001).

²¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*” [dalej: KDK] 21. Tekst łac.: „hominis dignitas gravissime laeditur” (DH 4321). Więcej na temat nadziei w tej konstytucji zob. niżej.

²² Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* „*Lumen gentium*” [dalej: KK], 35a; podobnie KK 48.

²³ KK 48b.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ KDK 1. Tekst łac.: „*Gaudium et spes, luctus et angor hominum huius temporis, pauperum praesertim et quorumvis afflictorum, gaudium sunt et spes, luctus et angor etiam Christi discipulorum*” (DH 4301, por. 4304).

²⁷ KDK 21b.

Posoborowe nauczanie Kościoła o nadziei zawarte jest w *Katechizmie Kościoła katolickiego*²⁸ nie tylko w części poświęconej kwestiom moralnym, ale także dogmatycznym. Według indeksu rzeczowego łacińskiego (wzorcowego) wydania *Katechizmu*²⁹ są to przede wszystkim: definicja nadziei³⁰, jej chrześcijańskie uzasadnienie³¹, jej miejsce i rola w stosunku do pozostałych cnót teologicznych, jej egzystencjalna doniosłość. Najwięcej uwagi *Katechizm* poświęca jednak jej eschatologicznemu ukierunkowaniu, wynikającemu ze zbawczego działania Chrystusa³².

SOTERIOLOGICZNY WYMIAR NADZIEI

Najobszerniejszym dokumentem Kościoła na temat nadziei jest oczywiście encyklika w całości jej poświęcona. Papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*³³ z 2007 roku przypomina naukę św. Pawła wyrażoną w stwierdzeniu, że „«*Spe salvi facti sumus*» – w nadziei już jesteśmy zbawieni (Rz 8,24)”, kładąc w ten sposób nacisk na soteriologiczny i eschatologiczny wymiar nadziei³⁴, który jest zakotwiczony w teraźniejszości („już [γάρ] jesteśmy [...]”, Rz 8,24). Encyklika zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ dotyczy kwestii rzadko poruszanych w nauczaniu Kościoła, co widać w przedstawionym zarysie rozwoju tego nauczania.

Benedykt XVI podkreśla (w kontekście niecierpliwości Boga), że nadzieja uzdalnia człowieka do cierpienia i do męczeństwa:

Również dlatego potrzebujemy świadków, męczenników, którzy oddali się bez reszty, aby przez nich było nam pokazane, jak dawać się dzień po dniu. Potrzebujemy tego, abyśmy również w małych codziennych wyborach stawiali wyżej

²⁸ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002 [dalej: KKK], s. 750.

²⁹ *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Città del Vaticano 1997 [dalej: CCE], s. 949, Index analyticus [Indeks rzeczowy], s. 787–920.

³⁰ KKK/CCE 1817, 2090.

³¹ KKK/CCE 1681, 2785.

³² Szczęście królestwa niebieskiego (KKK 1817), niebo jako nowa ziemia obiecana (KKK 1820), usprawiedliwienie przez Chrystusa Zbawiciela naszego (KKK 1817), nadzieja zbawienia (KKK 1820), modlitwa, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni” (KKK 1821), chwała nieba (KKK 1821).

³³ Benedictus XVI, *Litterae encyclicae „Spe salvi”*, „Acta Apostolicae Sedis” 99 (2007) 12, s. 985–1027 [dalej: SpeS], tekst polski: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi.html#_ftnref1 [dostęp: 21.03.2025].

³⁴ Więcej na temat eschatologicznego wymiaru nadziei u Benedykta XVI zob. A. Kumorek, *Elementy eschatologii w encyklice „Spe salvi” Benedykta XVI*, w: *Co dalej po śmierci. Katolicka teologia życia po śmierci*, Tarnów 2021, s. 155–169.

dobro niż wygodę – wiedząc, że właśnie tak prawdziwie przeżywamy życie. Powiedzmy to jeszcze raz: zdolność do cierpienia z miłości do prawdy jest miarą człowieczeństwa. Ta zdolność do cierpienia zależy jednak od rodzaju i od miary nadziei, jaką nosimy w sobie i na jakiej budujemy. Święci, ponieważ byli pełni wielkiej nadziei, potrafili przejść wielką drogę »bycia-człowiekiem« w taki sposób, jak to przed nami zrobił Chrystus³⁵.

W zwięzły sposób teologię tej encykliki przedstawia Krzysztof Gózdź, kładąc akcent na społecznościowy wymiar nadziei. Według niego w encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI prezentuje teologiczne wymiary nadziei. Jej społecznościowy wymiar wynika ze (albo: prowadzi do) społecznościowego charakteru zbawienia. Wskazują na to obrazy wspólnoty zbawionych: miasto (Ap 21,9–27), ogród (Ap 22,1–2), królewskie zaślubiny (Ap 19,7–9; por Mt 25,10). Innym jej wymiarem jest jej ukierunkowanie na miłość Boga do człowieka objawioną w Chrystusie, a także darmowość nadziei, która może stać się udziałem człowieka tylko z łaski Bożej³⁶.

KAPŁAŃSTWO NA STRAŻY NIEZAWODNOŚCI NADZIEI

KAPŁAŃSTWO „NATURALNE”

Odniesienie nadziei do zbawienia, którego źródłem jest Pan, z konieczności umiejscawia ją w kontekście kapłaństwa. Jest tak dlatego, że według często cytowanej definicji kapłaństwa zawartej w Liście do Hebrajczyków oznacza ono zdolność do działania „w sprawach odnoszących się do Boga” (τὰ πρὸς τὸν θεόν, Hbr 5,1). Jest to jego bardzo szerokie rozumienie, ponieważ autor natchniony nie mówi o ofiarach, ale bardzo ogólnie o „sprawach”, używając rodzajnika określonego rodzaju nijakiego w bierniku τὰ. Z kolei „brać z ludzi” (ἐξ ἀνθρώπων λαμβάνειν) i „ustanawiać” (καθίστημι/καθίστασθαι) wskazuje na to, że właściwie każdy człowiek jako taki jest w stanie (jest zdolny z natury) pełnić taką funkcję. Oznacza to wskazanie na nową perspektywę antropologiczną, którą można by wyrazić w formie adagium: *Homo capax sacerdotii*³⁷.

³⁵ SpeS 39.

³⁶ K. Gózdź, „*Hoffnung im christlichen Sinn ist immer auch Hoffnung für die anderen*”: *theologische Dimensionen der Hoffnung in „Spe salvi” von Benedikt XVI*, „Teologia w Polsce” 18 (2024) 2, s. 209–210.

³⁷ Więcej na ten temat zob. J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa w ujęciu integralnym. Interpretacje*, Kraków 2024, s. 9–25.

W tym kontekście warto wspomnieć o kapłaństwie, które można nazwać „naturalnym”, a którego poetycką intuicję znajdujemy u Cypriana Kamila Norwida w wierszu *Sfinks*³⁸. Sfinks jako postać mityczna (hybryda o ciele lwa i głowie człowieka) wyobraża demona śmierci i jest symbolem wiedzy o świecie i człowieku. Zdaniem Bożeny Paszkowskiej w utworze *Sfinks* Norwid posługuje się obrazem mitycznego sfinksa jako personifikacją nieświadomości i niewiedzy, dlatego ten obraz może być rozumiany jako parabola „cywilizacji zgłodniałej prawdy”³⁹. Odwołanie się do niej wskazuje na przekonanie Norwida, że prawda daje wolność, zgodnie z tym, co wyraźnie stwierdza sam Chrystus (J 8,32). Chodzi o prawdę odnoszącą się do istoty człowieczeństwa („człowieczości”, jak w innym miejscu wyraża się Norwid⁴⁰) i jest zawarta w wyjątkowo krótkim pytaniu: „Człowiek?...”. Odpowiedź jest zwięzła i zaskakująca: „Jest to kapłan bez-wiedny i nie-dojrzały...”. Zaskoczeniem jest przywołanie kapłaństwa wspólnego (albo „naturalnego”) wszystkich ludzi jako cechy wyróżniającej człowieka spośród innych stworzeń. Bożena Paszkowska tak to wyjaśnia: „Człowiek [...] jest kapłanem, a Kościołem ludzkość”⁴¹.

Przy takiej interpretacji myśli Norwida konkretny człowiek jest kapłanem dla innych ludzi, z którymi tworzy jeden Kościół, a cała ludzkość jest powołana do tworzenia jednego Kościoła, co z teologicznego punktu widzenia jest celem zbawczego dzieła Chrystusa i równocześnie ma wymiar eschatologiczny⁴². Warto też zauważyć, że zarówno pojedynczy człowiek, jak i cała ludzkość przez swoje kapłaństwo oddaje cześć Bogu w imieniu całego świata (a nawet wszechświata)⁴³.

Intuicja Norwida, obecna w wierszu *Sfinks*, odsłania istnienie naturalnego nastawienia człowieka na bycie kapłanem stworzenia wobec Boga, co sugeruje istnienie wrodzonej zdolności do kapłaństwa, wspólnej wszystkim ludziom, niezależnie od kultury, w jakiej przychodzą na świat. Jest

³⁸ C.K. Norwid, *Pisma wszystkie*, red. J.W. Gomulicki, Warszawa 1971–1976, t. 9, s. 99.

³⁹ B. Paszkowska, *Interpretacja wiersza Cypriana Kamila Norwida „Sfinks”*, [https://www.profesor.pl/publikacja, 9306](https://www.profesor.pl/publikacja,9306) [dostęp: 14.10.2024].

⁴⁰ *List do Józefa Ignacego Kraszewskiego* [maj 1863], w: C.K. Norwid, *Pisma wszystkie*, red. J.W. Gomulicki, Warszawa 1971–1976, t. 9, s. 99.

⁴¹ B. Paszkowska, *Interpretacja...*

⁴² Chodzi o zależność między zbawieniem człowieka i wyzwoleniem całego stworzenia, o której mówi św. Paweł: „Stworzenie bowiem zostało poddane marności [...] w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,20n; por. 2 P 3,13).

⁴³ J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa...*, s. 18n.

to zbieżne z ogólnoludzkim doświadczeniem potwierdzającym istnienie naturalnego ukierunkowania człowieka na Boga (*homo capax Dei*⁴⁴), a w konsekwencji zdolności człowieka do oddawania Mu czci i do reprezentowania wobec Niego całej reszty stworzenia. Dzięki temu każdy człowiek może przez chrzest święty zostać wszczepiony w Chrystusa, dzięki czemu staje się zdolny do składania duchowych ofiar Bogu, co jest jednym z istotnych tematów nauczania Soboru Watykańskiego II⁴⁵.

O kapłaństwie Norwid mówi jeszcze w wierszu *Człowiek*⁴⁶, odnosząc je do dziecka. Według Piotra Sobotki uważa on, że:

[...] każdy człowiek jest powołany do kapłaństwa; poeta dostrzega w dziecku z wiersza *Człowiek* zarówno jego królewskość („Znać, że Pan z panów – służbą uprzedzony, / Skinieniem rządu, świeci bez korony”⁴⁷), jak i kapłaństwo („Znać, że i Kapłan, bo ileż to razy / Domowe swary godzi bez obrazy”)⁴⁸.

Nie ulega wątpliwości, że jest to cenne spostrzeżenie i – jak to już zostało zauważone w innym miejscu – również „bardzo bliskie obecnemu nauczaniu Kościoła o kapłaństwie, które można nazwać kapłaństwem naturalnym, czyli wpisanym w naturę człowieka już na etapie (pierwszego) stworzenia. Nowe stworzenie (przez łaskę Chrystusa, 2 Kor 5,17; Ef 4,21–24) czyni je »dojrzałym«, zdolnym do sprawowania kultu w Duchu i Prawdzie (por. J 4,23n)”⁴⁹.

HEROIZM – PERSONALISTYCZNY WYMIAR KAPŁAŃSTWA

Jest zrozumiałe, że oprócz analizy literackiej myśl Norwidowska jest godna komentarza z perspektywy teologicznej. Taki komentarz znajdujemy u Jana Pawła II – w jego przemówieniu podczas audiencji dla przedstawicieli Instytutu Dziedzictwa Narodowego⁵⁰. Odnosi się w nim nie tylko do utworu *Sfinks*, ale też do innych tekstów poświęconych tożsamości człowieka i Polaka. W Norwidowskiej *scientia crucis* widać, jakby w zwiercia-

⁴⁴ *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 27–49.

⁴⁵ J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa...*, s. 22.

⁴⁶ C.K. Norwid, *Pisma...*, t. 1, s. 27.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże; zob. P. Sobotka, *Norwidowska koncepcja nadziei*, „Linguistica Copernicana” 2 (2010) 4, s. 69–99.

⁴⁹ J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa...*, s. 23.

⁵⁰ Audiencja odbyła się w Watykanie w dniu 1.07.2001 z okazji 180. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida (1821–1883).

dle, na ile konkretny człowiek „[umie] cierpieć razem ze Zbawicielem”, na ile „Krzyż [staje się mu] bramą”⁵¹. Dzięki tej wiedzy „człowiek dostrzeżga, że prawda jego bycia człowiekiem przerasta go nieskończenie”. Takiej prawdy nie da się dociec bez pracy, bez trudu, a nawet heroizmu. Dzięki niemu można „przeciwstawić się pustoszącej go nie-heroicznej filozofii obecnych dni...”. On współtworzy istotę człowieczeństwa, bo „bez heroizmu ludzkość »do samej siebie twarzą poniżona« przestaje być sobą”⁵².

Ta właśnie idea heroizmu rozumianego jako „bycie nad-ludzkim” otwiera drogę do kapłańskiego bycia człowieka i do rozumienia go przez pryzmat wiersza *Sfinks*. Papież podkreśla, że „człowiek to kapłan, *jeszcze* »bez-wiedny i niedojrzały«”⁵³. Na szczególną uwagę zasługuje partykuła „jeszcze”, która uwydatnia aktualną nieświadomość kapłańskiego bycia człowieka, choć powinien to już wiedzieć, kim naprawdę jest. Niedojrzałość zdaje się tłumaczyć brak tej świadomości, ale równocześnie daje nadzieję na jej osiągnięcie, pod warunkiem, że ów proces nie zostanie zakłócony lub przerwany. Natomiast sam proces dojrzewania dokonuje się przez „budowanie mostów (*ponti-fex*) łączących człowieka z człowiekiem, a wszystkich z Bogiem”⁵⁴.

Takie „mosty” pozwalają papieżowi sformułować konkluzję bardzo ważną nie tylko dla teologii kapłaństwa, ale i dla antropologii teologicznej, a nawet dla socjologii religii: „Marne są społeczeństwa, w których zanika ów kapłański charakter osoby ludzkiej”. Kapłański charakter osoby ludzkiej polega więc na zdolności do tego, aby „Być nad-ludzkim”⁵⁵ bytem, zdolnym do autotranscendencji, do heroizmu, do ofiary z siebie. Jest to przykład, jak filozoficzną prawdę o osobie można wyrazić językiem religii i teologii, wskazując w ten sposób jeden fundament dwóch różnych antropologii: filozoficznej i teologicznej. Równocześnie wyrażony został nie tylko personalistyczny, ale również społeczny wymiar kapłaństwa.

⁵¹ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida emanuje światło. Przemówienie podczas audiencji dla przedstawicieli Instytutu Dziedzictwa Narodowego* (1.07.2001), nr 4, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/norwid_01072001 [dostęp: 16.06.2024].

⁵² Tamże, nr 5–6; por. J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa...*, s. 20.

⁵³ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida...*, nr 6.

⁵⁴ Tamże, nr 6. Przywołane przez papieża łacińskie słowo *pontifex* (*ponti-fex*) pochodzi ze złożenia rzeczownika *pons* („most”, „kładka”, „mostek”; „pomost”; „pokład” [okrętu]) i czasownika *facio* („robić”, „wykonywać”, „stwarzać”, „ustanawiać”, „działać”) i oznacza: „arcykapłan”, „kapłan” (w Kościele: „biskup”, „papież”). Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 4, Warszawa 1974, s. 201; t. 2, Warszawa 1962, s. 489–492; por. J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa...*, s. 20n.

⁵⁵ C.K. Norwid, *Rzecz o wolności słowa* II, III, s. 569.

Z perspektywy teologicznej najistotniejszy jest jednak jego wymiar zbawczy, który wyraża się w budowaniu „mostu” do Boga. Zbawienie przywraca bowiem boskość człowiekowi (w wymiarze społecznym)⁵⁶, pozwala konkretnym osobom stawać się coraz bardziej podobnymi do Boga (w wymiarze indywidualnym)⁵⁷ i sprawia, że „są w rzeczy »wieczne zachwyce- ni«”⁵⁸.

W kontekście „mostu” pojawia się nadzieja. Jego istnienie pomiędzy „jeszcze niedojrzałym” człowiekiem-kapłanem a Bogiem jest źródłem niezawodnej nadziei. Norwid jako człowiek nadziei korzystał z niego poprzez modlitwę. Właśnie, jak zauważył papież, „nadzieję czerpał modlitwą”, a parafrazując *Modlitwę Pańską*, nie błagał Boga o poprawę warunków życia, ale o godne życie: „Bądź wola Twoja, nie tak, jak na ziemi / (Więc nie wygodniej jak... lecz jak jest godnie)”⁵⁹. Wierzył bowiem głęboko, że każda modlitwa zanoszona w jedności z Chrystusem jest wysłuchiwana⁶⁰. Podsumowując papieską interpretację, można więc zauważyć, że „jego modlitwa była duchową ofiarą, dzięki której on sam »dojrzewał« w swoim kapłaństwie, uznanym za narzędzie ocalenia. Dzięki niemu bowiem, jak sam wyznał, zadziwił drapieżnego »Sfinksa« i »przemknął żywy«”⁶¹.

KAPŁAŃSTWO NADZIEI

Kwestia nadziei zasługuje na szczególne podkreślenie nie tylko ze względu na patriotyczną postawę Norwida, ale także ze względu na dostrzeżenie przez niego związku nadziei z kapłaństwem. Zwraca na to uwagę Piotr Sobotka, który uwypukla kruchość nadziei i wynikającą z tego konieczność pracy nad nią⁶². Ze zdania Norwida: „Nadzieja, mimo zwycięstwa na Golgocie, odnadzieja się (*sic!*) nieraz na powrót”⁶³ wnioskuję, że nadzieja nie jest „nam dana w sposób ostateczny i oczywisty; ona pojawia

⁵⁶ Jest to nawiązanie do Norwidowskiego wyrażenia „Ludzkość, bez Boskości” (Jan Paweł II, *Z poezji Norwida...*, nr 6).

⁵⁷ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida...*, nr 5. Papież nawiązuje do stwierdzenia: „Człowieczość jest Boża” (*List do Józefa Ignacego Kraszewskiego (maj 1863)*), w: C.K. Norwid, *Pisma wszystkie*, Warszawa 1971–1976, t. 9, s. 99).

⁵⁸ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida...*, nr 5. Nawiązanie do: C.K. Norwid, *Pięć zarysów*, III. Ruiny; w: tenże, *Pisma...*, t. 3, s. 492–493.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida...*, nr 7 (por. [*Bądź wola Twoja...*], C.K. Norwid, *Pisma...*, t. 1, s. 150). O umacnianiu nadziei modlitwą zob. SpeS 32–34.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida...*, nr 7 (por. *Monolog*, w: C.K. Norwid, *Pisma...*, t. 1, s. 79).

⁶¹ C.K. Norwid, *Pisma...*, t. 2, s. 33 (*Sfinks II*).

⁶² P. Sobotka, *Norwidowska koncepcja nadziei*, „Linguistica Copernicana” 2 (2010) 4, s. 69–99.

⁶³ C.K. Norwid, *Pisma...*, t. 6, s. 418 (za: P. Sobotka, *Norwidowska...*, s. 86).

się i znika, ztraca...”. Dlatego trzeba prowadzić nieustanną „pracę nad ludzką nadzieją, do czego w sposób szczególny wezwani są [...] poeci”, nazwani „kapłanami nadziei”⁶⁴. Taka nadzieja zakorzeniona jest w wierze chrześcijańskiej, a szczególnie w tajemnicy wcielenia, która jest spełnieniem nadziei „człowieka pojedynczego”⁶⁵. Oznacza to zatem, jak się wydaje, że przyjmując wiarę w Chrystusa, człowiek staje się kapłanem nadziei i podejmuje wyzwanie do pracy „nad nadzieją pewnej zbiorowości [...], nad nadzieją społeczności i narodu, »gdzie światłość Pańska nie zajaśniała jeszcze«”⁶⁶. Tak więc poeci stają się jakby „wyświęconymi” do tego, aby przez taką pracę mogli służyć narodowi. Jest to niewątpliwie analogia do kapłaństwa służebnego w Kościele zbudowanym „jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar...” (1 P 2,5)⁶⁷.

Podsumowując przedstawione komentarze (literackie i teologiczne) do wspomnianych tekstów Norwida, wypada podkreślić dwie zasadnicze kwestie: istoty kapłaństwa i związanej z nim nadziei. Zarówno ocalenie od sfinksa, jak i łagodzenie domowych swarów przez dziecko jest parabolą zbawczego wymiaru kapłaństwa wpisanego w naturę człowieka. Natomiast w życiu konkretnych osób lub/i społeczności ten wymiar jest rozpoznawalny w heroizmie (niezależnie od wyznawanej religii, a nawet ideologii), w chrześcijaństwie zaś przyjmuje postać ofiary z siebie, z własnego życia, aż do męczeństwa ze względu na Boga. Ten wątek heroizmu szczególnie wyraźnie podkreślił papież Jan Paweł II. Bez poświęcenia bowiem człowiek nie jest w stanie zwyciężyć swej niewiedzy i niedojrzałości w poszukiwaniu prawdy i w dążeniu do doskonałości. Na tej podstawie można więc zaproponować nową definicję człowieka: *homo sacerdos [creaturae]*⁶⁸. W kwestii nadziei zaś nie wolno zapominać, że ona jest w stanie się „odnadziejać” i konieczna jest nieustanna kapłańska praca nad nią. Polega ona między innymi na „czerpaniu nadziei modlitwą”, co w inny sposób uświadamia nam jej nadprzyrodzony charakter, czyli po prostu to, że nadzieja jest nie tylko owocem ludzkiej pracy, ale przede wszystkim darem Bożym, jak wiara i miłość.

⁶⁴ P. Sobotka, *Norwidowska...*, s. 86, cyt. za: tamże. Piotr Sobotka zauważa, że „Norwidowska koncepcja kapłana znacznie uprzedzała poglądy Yves’a Congara OP (1953), które znacząco wpłynęły na Sobór Watykański II [...]. Zdaniem Norwida każdy człowiek jest powołany do kapłaństwa [...]” (tamże, s. 70, przyp. 3).

⁶⁵ C.K. Norwid, *Pisma...*, t. 6, s. 410.

⁶⁶ Tamże (za: P. Sobotka, *Norwidowska...*, s. 87).

⁶⁷ J.D. Szczurek, *Teologia kapłaństwa...*, s. 19n.

⁶⁸ Tamże, s. 23.

OFIAROWANIE SIEBIE BOGU

Chociaż poezja, szczególnie Norwidowska, dostarcza nam wielu nośnych i bogatych idei, to jednak nauka Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest ostatecznym punktem odniesienia dla teologii. O tym, że kapłaństwo faktycznie służy budzeniu i umacnianiu nadziei na życie wieczne, świadczy cel jego ustanowienia przez Chrystusa i przekazania go Kościołowi. Nauka Soboru Watykańskiego II podkreśla, że tym celem jest zbawienie wszystkich narodów. Według konstytucji dogmatycznej o Kościele biskupi w sposób szczególny uczestniczący w potrójnej funkcji Chrystusa – nauczyciela, pasterza i kapłana⁶⁹ – otrzymują od Chrystusa „misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy ludzie [...] dostąpili zbawienia”⁷⁰. Podobnie dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* przypomina, że jako następcy apostołów otrzymali oni posłannictwo, by „nadawać trwałość (*perenne redde-re*) dziełu Chrystusa, wiecznego Pasterza”⁷¹. Następnie dekret stwierdza, że biskupi mają uświęcać ludzi w prawdzie. Posiadając pełnię sakramentu kapłaństwa i władzy od Niego otrzymanej, są oni dla ludzi postanowieni w tym, co do Boga należy, a więc do składania darów i ofiar za grzechy⁷². W innym miejscu ten sam dekret stwierdza, że ich apostołskie zadanie zmierza „do zbawienia dusz”⁷³. „Utrwalanie dzieła Chrystusa”, „uświęcanie w prawdzie” ma oczywiście jeden cel, którym jest właśnie „zbawienie dusz” pojęte wspólnotowo. Dlatego taka posługa biskupów cieszących się pełnią kapłaństwa jest równocześnie posługą nadziei⁷⁴.

Na mocy sakramentu święceń również prezbiterzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, aby stając się „żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana [...], mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka odnowiło cały rodzaj ludzki”⁷⁵. To przedziwne dzieło dokonuje się po to, aby „zgromadzenie i społeczność świętych, jako powszechna ofiara, zostało ofiarowane Bogu przez Wielkie-

⁶⁹ Por. KK 21.

⁷⁰ KK 24.

⁷¹ Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”* [dalej: DB], 2b.

⁷² DB 15a.

⁷³ DB 19a.

⁷⁴ J.D. Szczurek, *Kapłaństwo posługą Chrystusowemu zbawieniu*, „Materiały Homiletyczne” 146 (1995), s. 22–24 (14–25).

⁷⁵ Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”* [dalej: DK], 12a.

go Kapłana, który w męce ofiarował także samego siebie, byśmy się stali ciałem tak wielkiej Głowy”⁷⁶. Celem posługi prezbiterów jest więc taka ewangelizacja, aby ci, którzy ją przyjmują, byli w stanie składać siebie w ofierze, uczestnicząc w sprawowanej przez nich Eucharystii. Gdy zaś jej uczestnicy dzięki Duchowi Świętemu stają się jedną wielką ofiarą, wówczas objawia się chwała Boga Ojca w Chrystusie⁷⁷.

Ta sama zbawcza celowość prowadzi do uwielbiania Boga także przez wszystkich ochrzczonych ze względu na ich uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusowym. Konstytucja dogmatyczna o Kościele stwierdza:

Najwyższy i przedwieczny Kapłan Jezus Chrystus, pragnąc, aby Jego świadectwo i Jego posługa trwały nieprzerwanie także za pośrednictwem ludzi świeckich, ożywia ich Duchem swoim i [...] daje udział w swej funkcji kapłańskiej [...] dla sprawowania kultu duchowego, aby Bóg był wielbiony, a ludzie zbawiani⁷⁸.

W dalszej części tego numeru konstytucja prezentuje kult duchowy, którego centralnym aktem jest ofiara eucharystyczna. Świeccy zatem realizują swe kapłaństwo poprzez aktywność na dwu płaszczyznach: zbawienie bliźnich oraz ofiarowanie Bogu samego siebie. Do takiej realizacji kapłaństwa wspólnego odnosi się nr 10 tej konstytucji, który przypomina, że „wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwalcąc wspólnie Boga (por. Dz 2,42–47), samych siebie składają mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (Rz 12,1)”⁷⁹. Złożenie siebie w ofierze jest zasadniczym aktem kapłańskim w realizacji kapłaństwa Nowego Przymierza, który nadaje wartość wszelkim innym działaniom wynikającym z uczestnictwa w nim⁸⁰.

W jaki sposób kapłańskie czynności, realizowane zarówno na mocy kapłaństwa wspólnego, jak i służebnego, służą umocnieniu nadziei? Uwzględniając zaprezentowane wyżej elementy teologii kapłaństwa, można zaproponować następującą zwięzłą odpowiedź. Potrójna funkcja kapłaństwa (rozumianego w sensie szerszym) najpierw kładzie fundamenty nadziei przez nauczanie wiary w ten sposób, że wyjaśnia wierzącym (a wcześniej pragnącym przyjąć wiarę), kim człowiek jest w świetle objawienia Bożego i czego może się spodziewać w życiu doczesnym, a czego w życiu wiecznym od miłującego go Boga (J 3,16). Tak zarysowany przed-

⁷⁶ DK 2d.

⁷⁷ J.D. Szczurek, *Kapłaństwo posług...*, s. 23; por. DK 2d.

⁷⁸ KK 34.

⁷⁹ KK 10a.

⁸⁰ J.D. Szczurek, *Kapłaństwo posług...*, s. 22–24.

miot nadziei staje się równocześnie motywem zawierzenia siebie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu i wejścia na drogę cnót teologalnych. Następnie przez uświęcanie kapłaństwo umacnia nadzieję w ten sposób, że przez ofiarę z siebie (poświęcenie się) Bogu (co jest istotą kapłaństwa w znaczeniu węższym) człowiek staje się wyłączną Jego własnością (Wj 19,6; 1 P 2,9; Ap 1,6; 5,10), coraz bardziej się uświęca i upodabnia do Boga (Iz 6,3; 1 P 1,16; 1 J 3,3). Składanie ofiar z siebie (kapłaństwo wspólne) wraz z ofiarą Chrystusa (kapłaństwo służebne), czyli centralna funkcja kapłańska, podtrzymuje oczekiwanie człowieka na spełnienie się nadziei – bycia z Bogiem, poszukiwanym, (kiedyś) odnalezionym w betlejemskiej stajni, obecnie oczekującym w Eucharystii⁸¹, która jest szczególnym wyrazem miłości Boga do człowieka. Właśnie na miłości rozlewanej w sercach osób wierzących przez Ducha Świętego (Rz 5,5) zasadza się niezawodność naszej nadziei. Wreszcie, przez kierowanie wspólnotą wierzących (prowadzenie jej do zbawienia) objawia się niezawodność nadziei w ten sposób, że budowana jest wspólnota oparta na miłości Boga do zbawianych: dobry pasterz „staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają” (J 10,4). Podstawą relacji pasterz–owczarnia jest wzajemne zaufanie i wzajemna miłość. Po osiągnięciu zbawienia miłość trwa nadal (1 Kor 13, 13; Rz 8,24), ponieważ to właśnie ona czyni życie wieczne szczęśliwym i jest wewnętrznym „spoiwem” Królestwa Bożego.

W ten sposób wyraźnie widać, że potrójna funkcja kapłańska jest ściśle związana z nadzieją i że ten związek jest naturalny. Dzięki temu jest on również trwały, a jego naturalnym kresem jest jej spełnienie się, zgodnie z objawieniem Bożym zawartym w słowach: „Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją” (Rz 8,24). Z tej perspektywy łatwo zauważyć, że analogiczny związek istnieje między kapłaństwem i pozostałymi cnotami teologalnymi: wiarą i miłością. Tak więc kapłaństwo, zarówno wspólne, jak i służebne, jest na różne sposoby powiązane z każdą z cnót teologalnych, każdej z nich służy: każdą z nich umacnia i każdą z nich rozwija aż do osiągnięcia pełni miłości w zgromadzeniu świętych w Domu Ojca. Tam zaś jest realizowane przez uczestnictwo zbawionych w Liturgii Niebieskiej, sprawowanej w jedności Ducha Świętego pod przewodnictwem samego Chrystusa wywyższonego na prawicę Ojca (por. Ap 21,2; Kol 3,1.4; Hbr 8,2; Flp 3,20)⁸².

⁸¹ W refleksji nad tajemnicą Betlejemskiej Nocy Tischner mówił: „Wszyscy na nią [miłość] czekamy. Że przyjdzie i – uwolni nas od obowiązku składania ofiar” (J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei...*, s. 293).

⁸² Katechizmowy opis Liturgii Niebieskiej zob. KKK 1090, 1137–1139, 1326.

Wspomniane wyżej wzajemne powiązania między funkcjami kapłańskimi i cnotami teologalnymi można wyrazić w następującym schemacie. Kapłaństwo, czyli służba Boża, szeroko pojęte obejmuje: nauczanie (funkcję *prorocką*), ofiarę, czyli kult (funkcję *kapłańską* w sensie węższym), kierowanie, czyli prowadzenie albo przewodniczenie, albo też bycie głową (funkcję *królewską*). Każda z tych funkcji jest niezbędna na drodze do zbawienia (do Boga Trójjedynego), na którą się wchodzi przez *wiarę* (oznaczającą poznanie Boga możliwe dzięki nauczaniu), a na której wytrwanie daje *nadzieja* płynąca z bliskości Boga w Eucharystii poprzez osobiste zaangażowanie w ofiarę Chrystusa, a która prowadzi do pełnego zjednoczenia z Nim w *miłości* trwającej bez końca (por. 1 Kor 13,13) w Królestwie Bożym.

Jako wniosek końcowy przedstawionych dociekań nasuwa się postulat zwrócenia większej uwagi na rolę kapłaństwa w umacnianiu nadziei, dzięki której możemy głębiej sięgać do tajemnicy Chrystusa i Jego dzieła. Wydaje się bowiem, że w sytuacji daleko posuniętej laicyzacji społeczeństwa należy w sposób szczególny podkreślać to, co w życiu człowieka odnosi się do Boga i czego się od Niego spodziewamy. Kapłaństwo jawi się jako pojęcie dogodne do tego, aby wskazać sposób osiągania pełnej przynależności do Niego. Przez kapłaństwo chrześcijanin w pełni realizuje swoją wolność, szczególnie wówczas, gdy świadomie i dobrowolnie ofiaruje siebie Bogu dla dobra bliźnich i dla zbawienia siebie. Ofiara bowiem jest przejawem autentycznej wolności i miłości. Miarą wolności człowieka jest właśnie zdolność do wyrzeczeń, do ponoszenia ofiar, do heroizmu. W tym duchu św. Paweł wzywa nas: „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału” (Ga 5,13)⁸³. Ta właśnie zdolność jest podstawą nadziei na osiągnięcie pełnej przynależności do Boga i to na wieczność. Dlatego można powiedzieć, że kapłaństwo „zabezpiecza” wierzących przed utratą nadziei, że jest jakby jej strażnikiem: aby nadzieja się nie „odnadziejała”, jak zauważył Norwid.

Dlatego tracącym nadzieję można powiedzieć, że ratunkiem jest kapłaństwo w swej fundamentalnej postaci: ofiarowania siebie Bogu. Wielu świętych w ten sposób uratowało siebie i innych – na przykład św. Franciszek z Asyżu. On bowiem bez reszty oddał się Bogu na wzór Chrystusa, który ofiarując swe życie na krzyżu, ocalił ludzkość.

⁸³ J.D. Szczurek, *Kapłaństwo posługą...*, s. 25.

BIBLIOGRAFIA

- Benedictus XVI, *Litterae encyclicae „Spe salvi”*, „Acta Apostolicae Sedis” 99 (2007) 12, s. 985–1027, [tekst polski] https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi.html#_ftnref1 [dostęp: 21.03.2025].
- Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Città del Vaticano 1997 [typca editio], s. 949.
- Concilium Vaticanum Secundum, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”*, „Acta Apostolicae Sedis” 57 (1965), s. 5–75.
- Concilium Vaticanum Secundum, *Constitutio pastoralis de Ecclesia „Gaudium et spes”*, „Acta Apostolicae Sedis” 58 (1966), s. 1025–1115.
- Denzinger H., *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen*, ed. P. Hünermann, Freiburg im Breisgau–Basel–Rom–Wien 1999, s. 1756.
- Filipkowski J., *Nadzieja. Aspekt filozoficzny*, [hasło] w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 633–635.
- Góźdz K., „*Hoffnung im christlichen Sinn ist immer auch Hoffnung für die anderen*”: *theologische Dimensionen der Hoffnung in „Spe salvi” von Benedikt XVI*, „Teologia w Polsce. Półrocznik Towarzystwa Teologów Dogmatyków” 18 (2024) 2, s. 209–210.
- Jan Paweł II, *Z poezji Norwida emanuje światło. Przemówienie podczas audiencji dla przedstawicieli Instytutu Dziedzictwa Narodowego (1.07.2001)*, nr 4, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/norwid_01072001 [dostęp: 16.06.2024].
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, s. 750.
- Kowalski B., *Hoffnung gegen alle Hoffnung*, „Teologia w Polsce” 19 (2025) 2, s. 7–17.
- Kumorek A., *Elementy eschatologii w encyklice „Spe salvi” Benedykta XVI*, w: *Co dalej po śmierci. Katolicka teologia życia po śmierci*, Tarnów 2021, s. 155–169.
- Kümmel F., *Hoffnung. Philosophisch*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, ed. G. Müller et al., t. 15, Berlin–New York 1997, s. 480–484.
- Machinek M., *Nadzieje i nadzieja. O chrześcijańskiej postawie wobec przyszłości*, „Teologia w Polsce” 19 (2025) 2, s. 39–54.
- Norwid C.K., *Pisma wszystkie*, red. J.W. Gomułicki, Warszawa 1971–1976.
- Paszkowska B., *Interpretacja wiersza Cypriana Kamila Norwida „Sfinks”*, <https://www.profesor.pl/publikacja,9306> [dostęp: 14.10.2024].
- Pawłowski Z., *Nadzieja w Biblii*, [hasło] w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 635–637.
- Sienkiewicz E., *O odwagę patrzenia w przyszłość. Nadzieja według wybranych filozofów*, Szczecin 2008, s. 256.
- Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, Warszawa 1957–19749.
- Sobczak P., *Koncepcja nadziei w ujęciu filozoficznym św. Tomasza z Akwinu i Józefa Tischnera*, Tarnów 2005, s. 202.

- Sobotka P., *Norwidowska koncepcja nadziei*, „Linguistica Copernicana” 2 (2010) 4, s. 69–99.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 105–170.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 537–620.
- Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 232–254.
- Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 487–517.
- Szczurek J.D., *Kapłaństwo posługą Chrystusowemu zbawieniu*, „Materiały Homiletyczne” 146 (1995), s. 14–25.
- Szczurek J.D., *Teologia kapłaństwa w ujęciu integralnym. Interpretacje*, Kraków 2024, s. 261.
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 2005, s. 299.
- Wołowski L., *La grazia e la libertà nel dramma dell'uomo bisognoso della salvezza in H.U. von Balthasar e J. Tischner*, Roma 2017, s. 178.